

Róźiewicz, Jerzy

Z dziejów polsko-łotewskich powiązań naukowych

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 40/1, 213-215

1995

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



nia i okoliczności kariery w zawodzie „chemika” w drugiej połowie XIX wieku w Niemczech; Stefan Zamecki (Polska): *Z dziejów chemii fizycznej w Polsce. Lata 1918–1939*. Uczestnicy konferencji uzyskali nadto maszynopis referatu nieobecnej Helgi Kragh (Dania): *Zarys socjalnej historii chemii w Danii (i Norwegii), 1789–1939*.

Dodam, że w konferencji uczestniczyli także (bez referatów): William H. Brock (Wielka Brytania), Luigi Cerruti (Włochy), Gérard Darmon (Francja), David M. Knight (Wielka Brytania) i Collin A. Russell (Wielka Brytania) – wszyscy wykazali się dużą aktywnością podczas obrad. Osobliwe, że nie uczestniczyli w konferencji historycy subdziedziny chemii z krajów, które wyłoniły się z dawnego ZSRR (wyjątek: obecny i aktywny w obradach przedstawiciel Litwy). Uwagę tę czynię ze zdziwieniem, gdyż uważam, że historycy subdziedziny chemii z już nie istniejącego ZSRR reprezentują wysoki poziom w swych pracach badawczych.

Są szanse, jak się dowiedziałem, opublikowania wygłoszonych referatów w którymś z zachodnich periodyków. Można tylko żałować, że poszczególni autorzy – chcąc je opublikować – będą zmuszeni skrócić swoje teksty, by tym sposobem dostosować się do wymogów zachodnich wydawców. Dodam, że czas przeznaczony na wygłoszenie referatu nie mógł przekraczać piętnastu minut.

Wreszcie, na zakończenie tego sprawozdania, pragnę stwierdzić, że atmosfera naukowa i towarzyska w dniach konferencji była wspaniała. Wielką w tym zasługą jej organizatorów z European Science Foundation (zwłaszcza W.H. Brocka, G. Darmona, D.M. Knighta, C.A. Russella) oraz Williama Daviesa z Trinity College w Dublinie.

Można sądzić na podstawie enuncjacji organizatorów konferencji, że realizacji programu *Ewolucja chemii w Europie w latach 1789–1939* będą poświęcone następne spotkania europejskich historyków subdziedziny chemii.

Stefan Zamecki
(Warszawa)

Z DZIEJÓW POLSKO-ŁOTEWSKICH POWIĄZAŃ NAUKOWYCH

W dniach 26–28 września 1994 r. w Domu Nauki w Jurmali odbyła się międzynarodowa konferencja pod nazwą *Polsko-łotewskie związki historyczne od XVI stulecia do roku 1940*. Konferencję zorganizowano dla uczczenia 200-lecia Insurekcji Kościuszkowskiej w Kurlandii. Głównymi organizatorami byli Instytut Historii Łotewskiej Akademii Nauk oraz Ambasada Polska w Rydze.

Na konferencji wygłoszono 22 referaty (w tym 9 przez przybyłych z Polski referentów). Referaty dotyczyły polsko-łotewskich związków politycznych, administracyjnych, naukowych, literackich i artystycznych.

Polsko-łotewskim powiązaniom naukowym w całości poświęcono trzy referaty, częściowo zaś powiązań takich dotyczyły jeszcze dwa referaty. Znany z łamów „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki”, obecnie wiceprezes Łotewskiej Akademii Nauk Janis Stradiņš wraz z Dzintrą Cēbere przedstawili bardzo erudycyjny referat *Łotewskie związki z nauką polską od XVIII do XX wieku*. Oczywiście, nie mogli przy tak szeroko czasowo ujętej problematyce wyczerpać tematu. Stradiņš wraz z Ilgvarsem Grosvaldsem przygotował inny referat o naukowcach polskich na Politechnice Ryskiej i Uniwersytecie Łotewskim. W referacie tym omówiono między innymi działalność na tym uniwersytecie polskich profesorów Juliana Krzyżanowskiego i Stanisława Kolbuszewskiego. Wspomniano o Polakach, którzy w dwudziestoleciu międzywojennym otrzymali doktoraty honorowe Uniwersytetu Łotewskiego. Byli to: chemik Mieczysław Centnerszwer (1929), fizyk Stefan Pieńkowski (1929), archeolog Włodzimierz Antoniewicz (1938) i filolog klasyczny Tadeusz Zieliński (1939).

Niżej podpisany wygłosił referat *Polacy w Ryskim Instytucie Politechnicznym w latach 1862–1918*. W swoim referacie przede wszystkim omówiłem pokrótce osiągnięcia naukowe i techniczne Polaków profesorów i docentów Ryskiego Instytutu Politechnicznego (było ich piętnastu) oraz wychowanków uczelni ryskiej, którzy wnieśli znaczący wkład do rozwoju nauki i techniki w Polsce (m.in.: Ignacy Mościcki, Jan Babiński, Stefan Bazarewski, Jan Mikułowski-Pomorski, Edmund Załęski, Czesław Skotnicki, Stanisław Turczynowicz, Stanisław Kontkiewicz, Henryk Czopowski). Mówiłem też, choć daleko nie wyczerpująco, o polskich organizacjach studenckich działających w Rydze, przede wszystkim o korporacjach Arkonia i Welecja.

W zakresie historii nauki i powiązań polsko-łotewskich mieścił się też programowy referat jednego z inspiratorów tej konferencji, profesora Mariana Biskupa z Torunia, dotyczący potrzeb historiografii dziejów Polskich Inflant (Łatgalii) i Kurlandii w XVI–XVIII w. Do referatów, które warto wymienić, zaliczyłbym jeszcze bardzo interesujące wystąpienie Peteris Zeile, który mówił o polskim pisarzu, publicyście, inicjatorze reform społecznych w Inflantach, autorze prac z historii narodu łotewskiego, Kazimierzu Bujnickim (1788–1878).

Na konferencję zgłoszono jeszcze dwa referaty dotyczące powiązań naukowych polsko-łotewskich. Profesor Zbigniew Wójcik z Warszawy zgłosił referat *Łotwa w pracach polskich przyrodników XIX i XX wieku*, a prof. Józef Byczkowski z Opola referat *Działalność naukowa i literacka Gustawa Manteuffla (1832–1916) i jej znaczenie dla Łotwy i Łatgalii*. Obaj jednak nie przyjechali do Rygi i te referaty nie zostały na konferencji przedstawione.

Na zakończenie tego krótkiego sprawozdania chciałbym podkreślić dużą życzliwość gospodarzy dla Polaków uczestniczących w konferencji, czego między innymi wyrazem było zafundowanie nam – mimo fatalnej sytuacji finansowej łotewskich placówek naukowych i drożyzny na Łotwie – całodniowej wycieczki po Kurlandii (Bauskas, Rundale, Jełgawa).

Jerzy Różewicz
(Warszawa)

SEMINARIA W ZAKŁADZIE BADAŃ KOPERNIKAŃSKICH

Tradycja zebrań naukowych naszego zespołu pod kierunkiem prof. dra Pawła Czartoryskiego sięga drugiej połowy lat siedemdziesiątych. Seminaria osiągną więc w niedługim czasie swoje dwudziestolecie, z przerwą spowodowaną stanem wojennym, kiedy to *inter arma silent Musae*. Od samego początku pragnieniem naszym było umożliwienie swobodnego i inspirującego do dalszej pracy przepływu myśli i doświadczeń naukowych, najpierw pomiędzy nami w zespole, co już przedtem wytwarzało się w czasie wspólnych prac nad *Dziętami* Kopernika, począwszy od lektury rękopisów, poprzez dyskusje i liczne doświadczenia edytor-skie.

Każdy z nas, późniejszych uczestników seminarium, miał ponadto jeszcze przecież własne indywidualne tematy, wykraczające poza ramy tematyki Zakładu, swoje podejście do nich i to wszystko pragnęliśmy przedstawić i o tym wspólnie rozmawiać. Toteż obie części seminarium, tak referat, jak i dyskusja, są ogromnie ważne w procesie naszego rozwoju naukowego.

Niezależnie od własnych prezentacji, jednocześnie otoczyliśmy seminarium niezmiernie cenną i coraz liczniejszą grupą współpracowników z kraju i zagranicy, którzy przedstawiali własne oryginalne prace. W ten sposób seminarium nasze, prócz środowiska Warszawy, Krakowa, Torunia, Wrocławia i Gdańska, ogarnęło w Europie przedstawicieli historii nauki z Francji, głównie z Paryża i Poitiers i z Belgii; zapraszaliśmy także prelegentów z kontynentu amerykańskiego, ze Stanów Zjednoczonych i z Kanady. W tych przypadkach seminaria odbywają się w języku ojczystym prelegenta, tak też prowadzona jest dyskusja.

Miejscem seminariów w zależności od liczby uczestników, a co może istotniejsze, od indywidualnego życzenia prelegenta, jest albo nasz zakładowy pokój 4, który mimo ciasnoty mieścił chyba większość zebrań, albo przestronny pokój 19 Instytutu. Tu, zawsze lub prawie zawsze w ustalone środy o dwunastej, tak żeby każdy z dojeżdżających uczestników mógł spokojnie zdążyć i wziąć pełny udział w seminarium, spotykamy się, żeby słuchać, jak szumi morze historii nauki i zobaczyć, kto po nim właśnie dziś płynie.